

PRZE KROJ

NR 51-52 (3469) / 19 GRUDNIA 2011 / CENA 4,99 ZŁ
WWW.PRZEKROJ.PL w tym 8% VAT

Mnóstwo miłości

na Święta i Nowy Rok

ŚWIADECTWO DAJĄ:

GADACZ

KUCZOK

BIRKIN

PROKOPOWICZ

SWINTON

WAŁĘSA

DEPTUŁA

KASABIAN

NOWICKI

FIBAK

BIELIK-ROBSON

PIERONEK

KAMIŃSKI

GIEROWSKI

WAJRAK

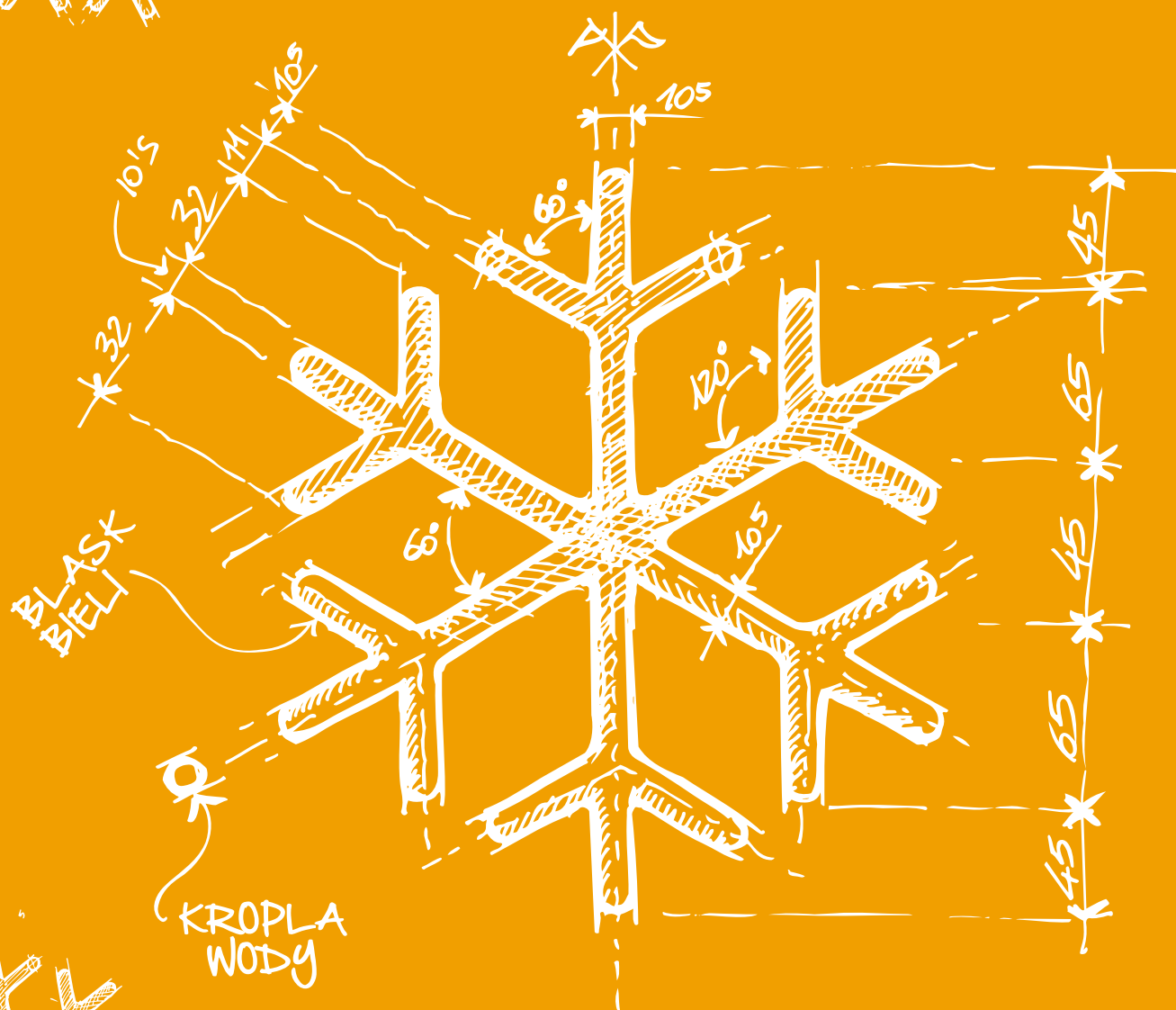


INDEKS
371424





www.porta.com.pl



NASTROJOWYCH I RADOSNYCH
ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SAMYCH SZCZĘŚLIWYCH ZDARZEŃ
W NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU ŻYCZY
PORTA KWI POLAND S.A.



Kup książkę



PRZE KROJ

Założył w roku 1945
w Krakowie redaktor
Marian Eile

„Przekrój” w sieci

OLAF SZEWCZYK

Psia rada zebrała się pod płotem wedle obory. Frekwencja szorowała brzuchem po klepsku, z trudem osiągnięto *quorum*. Cóż – temat nie był wdzięczny. Miał się ważyć los nieprzystatnego już do niczego samczyka rasy ludzkiej. A kogo obchodzi zużyte człowieki? To okrutny, okrutny świat.

– Koleżanki i koledzy! Piękne suczki, szacowni dżentelmeni! – zagałił Reks. Straszny był z niego, psia jego mać, snob i pyszałek. Choć pochodził z gminu i nie posiadał rodowodu, podpisywał się „Rex” i wysoko zadzierał ogon. Ale wyszczekany był, to trzeba przyznać. – Zebrałiśmy się tu, by ustalić, co począć z byłym ministrem finansów. Chłopak wypalił się, wyleniał, zgłupiał, nie będzie już z niego pożytku. Problem w tym, że nikt nie chce go przygarnąć, a utrzymanie bezproduktywnej jednostki na państwowej miseczce byłoby zbędnym obciążeniem pieskiej naszej Rzeczypospolitej. Cóż nam zostało? Trzeba ludzią uspić.

– Ależ to by było niekynonitarne! Barbarzyństwo! – oburzyła się Saba. A dama to była godnej postawy, zasadniczo bernardyńska, o łapkach jednak zmysłowo gotyckich, po sam pyszczek, co przypominało zebranym o legendarnym megaliansie jej dziadka z charcicą. – Słusznie prawi – poparł Sabę Ciapiek, zapoznany legalista. – Wszak, jak stanowi art. 1 Ustawy o ochronie praw człowieka: „Ludź, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Pies jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. I długo by jeszcze psia rada deliberowała, gdyby nie salomono-wy wyrok Staśka Brontozaura, zaproszonego jako Autorytet. Ludź nie poszedł na zmarowanie. Wypchany, zamarynowany w formalinie, służył dalej – nauce.

Sławiono odtąd mądrość Staśko-wą niezgłębianą na Facebooku, G+, Twitterze, www.przekroj.pl.



A Wy chwalić wyrok Staśka nad Staśkami możecie via redakcja@przekroj.pl.

TĘSKNIE WYPATRUJĄC MIKOŁAJA, KTÓRY OBECAŁ PRZERWĘ W OBRADACH SEJMU POD CHOINKĘ, ŚWIĄTECZNIE ROZANIELENI NIE PISZEMY...

...że ku bezdennej otchłani stuporu, na samiuśką jej krawędź cisnęła nas sejmowa debata w sprawie europejskopoddańczej, haniebnie wasalnej, antypolskiej i zdradzieckiej (*copyright by prawdziwi polscy patrioci*) polityki rządu nieprawdziwych niepolskich niepatriotów. Padły podczas niej słowa, po których i my byśmy padli, mocą ich rażeni, gdyby nie to, że padliśmy już na grzbiet przy poprzednich salwach.

...że choć słowa te miały moc iście obalającą, to trudno nam niezmiernie coś z nich wydestylować. Bo mętkł po nich w głó-

wie taki, jakbyśmy sami coś mocniejszego obalili (hej, żebyśmy my tak destylować potrafili! Zazdrość, zazdrość...).

...że ujęła nas szczerość posłanki PiS Krystyny Pawłowicz, która proslolinijnie rzekła posłom i pośledniejszym, z telewizorów spijającym jej słowa rodakom: „Teraz ja mówię, teraz mówi Polska!”. Bo choć polemizować nie śmiemy, to martwimy się, co na to Prezes, który przecież podobnie postrzega swą podmiotowość. A Prezes chyba nie uważa się za posłankę Pawłowicz. Obawiamy się, że to nie

wróży rzeczoney postan-ce najlepiej (tradycyjnie drżymy o Polskę).

...że po przemówieniu minister Fotygi żałuje-my, iż Rzeczpospolita nie ma ambasad na Księży-cu. Taki talent w polityce zagranicznej nie powinien się marnować.

...że furda debata – Wydarzeniem Dnia było przemówienie posła Jerzego Gosiewskiego do doskonale pustych sejmowych ław. Bo to daje nadzieję, że poseł Gosiewski, wysłuchany przez posła Gosiewskiego, znajdzie dla myśli swych doskona-łe zrozumienie.

...że pracownicy Agory, fabryki produkującej „Gazetę Wyborczą”, założyli związek zawodowy, dzięki czemu znaczek Solidarności symbolicznie wrócił do macierzy. Bo wężymy tu głębszy sens niż suponowany przez złośliwych. Agora, jako ta dobra mać, przecież zawsze dbała o swe dzieci. Syte, zadbane, hołubione, szczęśliwe – godnie traktowane. Zarząd nigdy nie cenil wyżej trzosa od etosu. Ergo: związek ani chybi powstał po to, by udowodnić, jak bardzo jest zbędny. Mistrzowski ruch.

PO. SZEFO O'LOVE

MAREK RACZKOWSKI



LAST MINUTE KRZYSZTOF PŁYTA

Angielski na Święta: który czas najlepiej opisuje Wigilię? Prezent perfect.

Kup książkę

TRUDNE MIŁOŚCI

- 12 **O miłości własnej, „miłości” łabędziej, na całe życie**, od której nie można uciec, choćby się próbowało na wszelkie możliwe sposoby – mówi Beacie Chomątowskiej pisarz **Wojciech Kuczek**
- 16 **To była miłość artystów, ekstremalna, niegrzeczna, pijana i pełna skrajnych uniesień** – pieśniarka **Jane Birkin** o miłości do Serge’a Gainsbourga opowiada Annie Gacek
- 20 Chory powinien cierpieć. Nie wypada, by się śmiał, bo z czego tu się cieszyć? Taki panuje mit. I ja ten mit obalam. **O miłości do siebie, która daje siłę do życia**, mówi Marcelinie Szumer i Pawłowi Wieczorkowi chora na raka **Magdalena Prokopowicz**, prezesa fundacji Rak’n’roll
- 24 **Czy matce wolno nie kochać?** Aktorka **Tilda Swinton** opowiada Oli Salwie o skomplikowanym uczuciu do dzieci
- 28 Kobieta domowa, rodzinna, w cieniu wielkiego Polaka. **Jak się kochało w ciężkich czasach?** **Danuta Wałęsa** odpowiada Grzegorzowi Miecugowowi

PIĘKNE MIŁOŚCI

- 40 Mamy gdzieś sukces, nakłady. Odmawiamy gry w liczby. Chcemy być szczęśliwi. **I chcemy żyć wśród ludzi, których kochamy.** Nie mamy czasu na nic innego – mówi Annie Gacek **Tom Meighan i Serge Pizzorno**, liderzy **Kasabian**, najważniejszej brytyjskiej grupy ostatnich lat



8 Tadeusz Gądacz, filozof i religioznawca, o darze bycia dla drugiego człowieka



32 Historyk sztuki Bogusław Deptuła o wizjach i obrazach miłości



52 Filozofka Agata Bielik-Robson o libido, erosie i agapie – sumie wszystkich miłości

- 44 Aktor **Jan Nowicki** wyznaje Oli Salwie, że całe życie przymierza się do pokochania
- 48 **Kocham obrazy**, za niektórymi nawet tęsknię. Ale trzeba być realistą, wszystkiego mieć nie można – mówi Jackowi Tomczukowi najślynniejszy polski tenisista, ale przede wszystkim kolekcjoner, **Wojciech Fibak**

OBLICZA MIŁOŚCI

- 56 **Biskup Tadeusz Pieronek** zdradza Łukaszowi Wójcikowi, że kochanie Boga pozwala mu na kochanie nawet ojca Rydyzka i Nergala
- 60 **Chcę istnieć jako artysta polski, nie jako pochodzący z Polski** artysta amerykański czy niemiecki – mówi malarz **Stefan Gierowski** Robertowi Mazurkowi
- 64 Podróżnik **Marek Kamiński**, pan na bieżniach, opowiada Marcelinie Szumer i Pawłowi Wieczorkowi o **zdobyciu szczytów w świecie i codzienności**
- 68 **Zwierzęta kocham, czasami je jem, a czasami z tej miłości zabijam** – zwierza się Janinie Kruszyńskiej dziennikarz i przyrodnik **Adam Wajrak**



Projekt okładki: Studio „Przekrój” w Krakowie RIP, na podstawie obrazu Gustava Klimta „Spelnienie”, fot. BE&W

PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKRÓJ”

PRZEZ WYDAWNICTWO – należy dokonać przelewu na konto: Presspublica sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Alifor Bank sa 80 2490 0005 0000 4600 1542 1792 i wysłać dowód wpłaty faksem: 22 525 99 48 lub e-mail: prenumerata@przekroj.pl. Cena prenumeraty w 2012 r.: rocznej – **166,40 zł**, półrocznej – **83,20 zł**, kwartalnej – **41,60 zł**. Zamówienie na prenumeratę należy składać: e-mail: prenumerata@przekroj.pl lub, faksem: (22) 621 22 61. Dodatkowe informacje pod nr. telefonu 800 120 195. Prenumerata kolporterska: oddziały Ruch sa www.prenumerata.ruch.com.pl, urzędy pocztowe. Prenumerata e-wydania: www.egazety.pl. Prenumerata zagraniczna: Ruch sa www.ruch.pol.pl; (22) 693 67 75, (22) 693 67 82, (22) 693 67 18

DOSTĘP NA STRONĘ WWW I WERSJĘ NA IPADA

Cena abonamentu na iPada i w Internecie: tygodniowy – **3,69 zł**, kwartalny – **30,75 zł**; roczny (z rabatem 30 proc.) – **99 zł**. Do wykupienia na www.przekroj.pl oraz w App Store. Informacje: wsparcie@przekroj.pl



ADRES REDAKCJI:

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
faks: 22 628 05 88, 22 463 00 00;
automatyczna centrala telefoniczna:
22 463 0 + numer wewnętrzny; łączenie
przez telefonistkę 22 628 34 01 do 09,
www.przekroj.pl
e-mail: redakcja@przekroj.pl
lub imie.nazwisko@przekroj.pl

P.O. REDAKTOR NACZELNY:

Donat Szylar

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO:

Piotr Witek

SEKRETARZE REDAKCJI:

Joanna Grochowska, Marcin Kijowski

SEKRETARIAT:

Edyta Matusz-Bulińska, Karolina Mazur,
tel. 12 394 73 32

PRZED WSZYSTKIM: wydania@przekroj.pl,

Mariusz Nowik (szef),
Łukasz Wójcik (zastępca szefa),
Agnieszka Fiedorowicz,
Małgorzata Świąchowicz,
Joanna Woźniczko-Czczott;
stałe współpracują:

Joanna Dargiewicz-Rożek, Agata Jankowska,
Marcelina Szumer

CYWILIZACJA OD ŚRODKA: nauka@przekroj.pl,

Olaf Szewczyk (szef), Anna Piotrowska,
stałe współpracują: Piotr Stanisławski,
Irena Cieślińska, Piotr Kossobudzki,
Paweł Franczak

KONIEC Z KULTURĄ: kultura@przekroj.pl,

Jacek Wakar (szef),
Marcin Sendek (zastępca szefa),
Karolina Pasternak, Jacek Tomczuk;
stałe współpracują: Kuba Dąbrowski,
Łukasz Drewniak, Sebastian Frackiewicz,
Mariusz Herma, Anna Jastrzębska, Ola Salwa,
Jacek Sieradzki, Jarosław Szubrycht,
Bartek Winczewski

ROZMAITOŚCI, KRZYŻÓWKI:

rozrywka@przekroj.pl, Marcin Pieszczyk;
stałe współpracują: Kaliber 45

PRACOWNIA GRAFICZNA:

Wojtek Piechoński (szef),
Anna Kondak, Karolina Kowalska,
Wojciech Brdej, Łukasz Łelonkiewicz,
Marcin Hernas

FOTOEDYCJA: foto@przekroj.pl,

Michał Okla, Karolina Sekula

KOREKTA:

Alicja Listwan, Monika Ples, Katarzyna Rycko

PROJEKT GRAFICZNY:

Kasper Skirgajło-Krajewski

ARCHIWUM: Dominika Bok

OBROBKA ZDJĘĆ, PRZYGOTOWANIE

DO DRUKU: Paweł Wójcik

STRONA INTERNETOWA I IPAD:

Marcin Cichoński, Marcin Kijowski (szefowie)

REDAKTORZY: Monika Hrycko-Skowron,

Tomasz Róg, Maria Włodkowska

GRAFICY: Katarzyna Bażela, Jakub Bieda,

Martyna Marzec

MULTIMEDIA: Anna Bajorek, Mikołaj Tocki

GRUPA

WYDAWCA:

Presspublica sp. z o.o.

ul. Prosta 51,

00-838 Warszawa

PREZES ZARZĄDU:

Dariusz Leśniak

WICEPREZESI:

Jan Godłowski, Artur Sierant,

Tomasz Wróblewski

PROMOCJA I MARKETING:

promocja@przekroj.pl,

Jakub Maszkowski, Milena Ostólska

BIURO REKLAMY:

Presspublica Sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

faks: 22 628 05 88, 22 463 00 00;

automatyczna centrala telefoniczna:

22 463 0 + numer wewnętrzny; łączenie

przez telefonistkę 22 628 34 01 do 09

KIEROWNIK ZESPÓŁU SPRZEDAŻY:

Filip Weichert – 22 463 01 88

reklamainfo@presspublica.pl

DRUK: RR Donnelley



Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian
i skrótów w nadesłanych artykułach i listach.

Czasami zwykłe
emocje nie wystarczą



Dlatego jesteśmy
Sponsorem Narodowym
UEFA EURO 2012™

Życie jest pełne pasji i emocji.
Jak futbol. Dlatego zawsze staramy
się być tam, gdzie Twoje emocje.
Nazywamy to prawdziwą bankowością.
Więcej informacji na www.pekao.com.pl



BANK PEKAO SA



Oficjalny Bank i Sponsor Narodowy UEFA EURO 2012™



BANK PEKAO SA

Kup książkę



Kochani Czytelnicy,

*pozwólcie, że
zaczniemy od opowieści
tak poruszającej i pięknej,
iż zdaje się legendą.
My jednak wolimy wierzyć
w przekazy świadków,
zaklinających się, że jest
prawdziwa. Historia
ta bowiem niesie otuchę,
którą w ten szczególny
przedświąteczny czas
pragniemy się z Wami
podzielić. Wzbudza
nadzieję, że jesteśmy w głębi
serca lepsi, niż zdajemy
się sobie na co dzień.
I że może kiedyś także
my będziemy bliżsi
tego, co jest kwintesencją
godnego człowieczeństwa.*



Dawno, dawno temu żył człowiek, który pragnął rozpalić w swym sercu bezgraniczną, wszechogarniającą miłość – niczym nieuwarunkowaną, spontaniczną i tak naturalną, jak naturalne jest to, że słońce obdarza nas życiodajnym ciepłem i światłem. By osiągnąć ów stan umysłu, mężczyzna długo medytował w górskiej samotni. Czuł, że zbliża się do celu, ale ten wciąż mu się wymykał. Gdy w końcu, zrezygnowany, opuścił jaskinię, ujrzał przy drodze rannego, umierającego psa. Dodatkowych cierpień przysparzały zwierzęciu zjadające go żywcem robaki. Pies był zbyt słaby, by choć próbować je z siebie strząsnąć.

W przypływie współczucia mężczyzna postanowił zdjąć z psa insekty. Początkowo chciał użyć do tego patyka, ale zrozumiał, że w ten sposób może łatwo wyrządzić krzywdę owadom – a im też nie życzył źle. Doszedł do wniosku, iż jedynym wystarczająco miękkim i delikatnym narzędziem, którym mógłby zgarniać robaki z psich ran, jest jego własny język. Walcząc z obrzydzeniem, pochylał głowę nad ropiejącym zwierzęciem.

Płynąca z miłości potrzeba przyjscia z pomocą cierpiącej istocie okazała się silniejsza niż wstręt i egoistyczna pokusa ruszenia w dalszą drogę.

Istnieje też wersja tej opowieści, w której ów mężczyzna dodatkowo wykrawa ze swego uda kawał mięsa, by nakarmić zwierzę.

Wszystko to dzieło się daleko od Betlejem i długo przed wydarzeniami, które opisuje Nowy Testament. A jednak sens obu tych historii, rozgrywających się na innych kontynentach, w innych epokach i innych kulturach, jest w swej istocie dokładnie taki sam: najważniejsza jest miłość. A zaświadcza o niej to, jak dalece gotowi jesteśmy zapomnieć o sobie i poświęcić się, by pomóc tym, którzy są w potrzebie. Nie ma nic piękniejszego i bardziej godnego szacunku.

Fakt, że bez względu na czas i tradycję, w jakiej dorastamy, mamy klarowną świadomość tej prawdy, jest źródłem nadziei i wiary w człowieka – mimo wszystko. Może jeszcze dorośniemy do wzorca, który już w nas jest. Oby.

Dziś cały „Przekrój” mówi właśnie o tym, co najważniejsze – o miłości. Bo cała reszta jest bez znaczenia. Gdy nie ma miłości – nie ma nic. Nie ma nadziei i wiary. Nie ma kolorów i piękna. Nie ma śmiania się razem i ufności, nie ma wieczornych spacerów i trzymania się za ręce. Nie ma cierpliwości, która pozwala znosić błędy i ułomności tej drugiej, cudownie odnalezionej połowki. Nie ma bólu, gdy innym dzieje się krzywda, i radości, gdy ich dramaty znajdują szczęśliwy finał.

A przecież i ten ból, i ta radość stanowią o naszym człowieczeństwie.

Bez miłości nie ma przyszłości i nie ma sensu.

Dziś, korzystając z aury zbliżającego się święta miłości, odważamy się mówić o tym otwarcie, używając tonu i słów, po które na co dzień krępujemy się sięgać. Unikamy ich, bo trwa galopująca dewaluacja pojęć, a nikt z nas przecież nie chce wpisywać się w ten kontekst.

Żyjemy w świecie wielkich słów, które mało znaczą. O miłości do ojczyzny i narodu krzyczą dziś politycy, którzy kochają wyłącznie władzę i światło fleszy, a swą karierę budują na sianiu nienawiści. W telenowelach sztucznymi słowy wyznają miłość sztuczne postaci. Z ekranów atakują reklamy, w których miłość z premedytacją myli się z pożądaniem – nade wszystko z żądzą posiadania. Podczas gdy istotą miłości jest dawanie, dzisiejszy świat mozolnie buduje fikcję, że jest wręcz przeciwnie – miłość polega na braniu.

Jak zwraca uwagę profesor Zygmunt Bauman, coraz częściej postrzegamy miłość w kategoriach rynkowych. Jest ona dziś, jak każdy inny towar, przedmiotem konsumpcji i podlega rządzącym nią prawom. A towaru nie idealizuje się. Domyślnie jego atrakcyjność jest chwilowa, ulega wyczerpaniu. Na tej giełdzie z założenia terminowych transakcji miłość, odarta z magii przysięgi po grób, nie ma wartości absolutnej. Jest pokusą na sklepowej półce. Zawsze możemy sięgnąć po nową.

Bauman w „Płynnej nowoczesności” pisze: „Możliwość postrzegania życia jako niekończącej się orgii zakupów oznacza, że świat ukazuje się swym mieszkańcom w postaci magazynu wypełnionego po brzegi towarami”.

To bardzo trafna analiza trendów. I zarazem taka wizja życia, miłości, z którą się całkowicie nie zgadzamy. „Miłość” oparta na egoizmie, wolna od odpowiedzialności, zastępująca empatię chłodnym rachunkiem zysków i strat, jest ślepą uliczką.

W dzisiejszym „Przekroju” piszemy, na przekór cywilizacyjnym trendom, o innych rodzajach miłości. Najróżniejszych, bo przecież miłość ma tyle odcieni, ile bije serc, ale zawsze wartych przeżycia, cennych.

Życzymy Wam z głębi serca spełnienia wszystkich tych miłości po trosze, pogodnych, pełnych czułości i ciepła Świąt. Bo bez względu na to, w co wierzymy lub nie, Wigilia tradycyjnie jest dla nas wszystkich wielkim świętem miłości. Obyście zawsze kochali i byli kochani.

Redakcja „Przekroju”

**Amor miał
sprawić, że piękna
Psyche zakocha
się w innym.
Sam jednak
zakochał się w niej
bez opamiętania.
Z lewej oboje
na obrazie
François Gérarda**



Pochwała miłości

Święty Augustyn, przystępując w „Wyznaniach” do refleksji nad czasem, stwierdził: „Czymże więc jest czas? Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem”. Podobnie moglibyśmy powiedzieć o miłości

TADEUSZ GADACZ

Każdy człowiek doznał kiedyś lub doznaje w życiu miłości. Choć wyrażamy ją jednym wspólnym słowem, budzi w nas odmienne uczucia. Co innego czuje mężczyzna do kobiety i kobieta do mężczyzny, gdy pragną być razem i doświadczać bliskości. Szukają siebie jak rozproszone kiedyś po świecie przez Zeusa połówki stanowiące jedną istotę. Pisał Platon: „A jeśli kiedy taki czy jakikolwiek inny człowiek przypadkiem znajdzie drugą połowę, wtedy nagle dziwny na nich czar jakiś pada, dziwnie jedno drugiemu zaczyna być miłe, →

Venus i Adonis.
Obraz pędzla Charles'a-
-Josepha Natoire'a

„*Nie istnieje racjonalna odpowiedź na pytanie: Dlaczego kochamy? Każda odpowiedź jest bowiem zawsze związana z poszukiwaniem wartości, które by ją usprawiedliwiły*

TADEUSZ GADACZ

